



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Renata Żywicka

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej M. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 29 października 2020 r., VII AGa 814/19,
w sprawie z powództwa J. Ł.
przeciwko M. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w punkcie I (pierwszym) podpunkt 1 i punkcie III (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 29 października 2020 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 czerwca 2019 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanej M. Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda kwotę 178 350 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 25 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, oddalając apelację w pozostałej części.

W sprawie tej ustalono, że w dniu 5 sierpnia 2015 roku „W.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej powoływana jako spółka „W.”) jako generalny wykonawca zawarł z M. spółką akcyjną w W. (pozwana) jako podwykonawcą umowę, której przedmiotem było wykonanie i montaż mebli oraz totემów informacyjnych w zakresie określonym w załączniku nr 1 do przedmiotowej umowy. Prace te miały zostać wykonane w ramach realizacji inwestycji „Wykonanie robót budowlanych w zakresie estetyzacji, ogrzewania oraz systemu przeciwpożarowego dworca kolejowego W.”.

W umowie zawarto postanowienie, że podwykonawca zobowiązuje się przejąć od generalnego wykonawcy front prac w umówionym przez strony terminie, nie później jednak niż do 1 września 2015 r. W dniu przekazania frontu prac miał zostać sporządzony i podpisany przez strony protokół na powyższą okoliczność. W przypadku opóźnienia w przekazaniu frontu prac przez generalnego wykonawcę ostateczny termin realizacji umowy miał ulec przesunięciu o czas opóźnienia. Front prac oznaczał przygotowanie posadzki i terenu do ostatecznego montażu mebli (§ 3 pkt 3 umowy).

Za należyte wykonanie przedmiotu umowy podwykonawca miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 891 750 zł brutto (725 000 zł netto oraz podatek VAT w wysokości 166 750 zł). Generalny wykonawca miał wypłacić podwykonawcy zaliczki: pierwszą - 20% wartości wynagrodzenia netto + VAT do 7 sierpnia 2015 r., drugą - 10% wartości wynagrodzenia netto + VAT do 18 sierpnia 2015 r. Termin realizacji określono do dnia 30 września 2015 r.

Podwykonawca miał wnieść zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 10% wartości wynagrodzenia brutto tj. w wysokości 89 175 zł. Całkowita odpowiedzialność podwykonawcy z tytułu zawarcia, wykonywania i rozwiązania lub odstąpienia od umowy, nienależnie od tego, czy jej podstawą będą roszczenia

z tytułu rękojmi, gwarancji, czy też zasady wynikające z Kodeksu cywilnego, nie mogła przekroczyć 30% wartości wynagrodzenia netto. Generalny wykonawca mógł odstąpić od umowy w przypadku, gdy podwykonawca nie płaci swoim podwykonawcom realizującym prace objęte przedmiotem umowy i/lub opóźnia się z płatnościami na ich rzecz powyżej 30 dni w stosunku do terminu płatności wynikającego z faktury i/lub faktur wystawionych przez podwykonawców na rzecz podwykonawcy. Umowne prawo odstąpienia od umowy mogło być wykonane w terminie jednego miesiąca od dnia wystąpienia przesłanki będącej podstawą do odstąpienia.

W dniu 10 sierpnia 2015 r. spółka „W.” dokonała wpłaty na rzecz podwykonawcy pierwszej zaliczki w kwocie 178 350 zł, a 20 sierpnia 2015 r. drugiej zaliczki w kwocie 89 175 zł.

W dniu 6 sierpnia 2015 roku pozwana zawarła z V. umowę podwykonawczą, której przedmiotem było wykonanie i montaż mebli oraz totemów informacyjnych w zakresie określonym w załączniku nr 1 do umowy. Wynagrodzenie M. L. ustalono na kwotę 882 832,50 zł brutto. Podwykonawca miał wpłacić dalszemu podwykonawcy zaliczki: pierwszą w wysokości 143 550 zł netto + VAT do 14 sierpnia 2015 r., lecz nie wcześniej niż przed otrzymaniem zaliczki od generalnego wykonawcy oraz drugą w wysokości 71 775 zł netto + VAT do 25 sierpnia 2015 r., lecz nie wcześniej niż przed otrzymaniem zaliczki od generalnego wykonawcy.

W dniu 10 sierpnia 2015 r. E. spółka akcyjna w S. zagwarantowała beneficjentowi - spółce „W.” wypłatę środków pieniężnych na poczet zobowiązań pozwanej wynikających z ww. umowy, z wyłączeniem kar umownych i odsetek: a) do wysokości 89 175 zł w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy, przy czym kwota gwarancji miała ulec zmniejszeniu w miarę wykonywania umowy; b) do wysokości 26 752,50 zł w przypadku nieusunięcia lub nienależytego usunięcia przez pozwaną wad lub usterek powstałych w przedmiocie umowy.

W dniu 12 sierpnia 2015 r. pozwana zawarła z „I.” umowę dostawy, której przedmiotem była dostawa totemów. Pozwana wykonała trzy przelewy w zakresie tejże umowy: pierwszy 17 sierpnia 2015 r., drugi 20 stycznia 2016 r. i trzeci 22

stycznia 2016 r.

W dniu 1 września 2015 r. nie nastąpiło przekazanie frontu robót pozwanej.

Pozwana w wykonaniu umowy z M. L. przekazała jej pierwszą transzę zaliczki w wysokości 143 550 zł. Płatność drugiej transzy, mimo upływu w dniu 25 sierpnia 2015 r. terminu na jej uiszczenie, nie nastąpiła. W tej sytuacji pismem datowanym na dzień 3 września 2015 r. M. L. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z pozwaną, jako podstawę wskazując brak zapłaty drugiej części zaliczki, oraz składając oświadczenie o naliczeniu kary umownej z uwagi na odstąpienie od umowy z winy pozwanej. W tym samym dniu pozwana uznała, iż oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest nieważne i nie wywołuje skutków prawnych.

E-mailami kolejno z 7 i 28 września 2015 r. spółka „W.” wezwała pozwaną do realizacji umowy i wyraziła zaniepokojenie brakiem prac. Pismem datowanym na 8 września 2015 r. spółka „W.” wezwał pozwaną do wykonania umowy, z uwagi na informację o odstąpieniu od umowy podwykonawczej przez M. L..

Pismem z 10 września 2015 r. pozwana wyraziła pełną gotowość do wykonania umowy jako podwykonawca i prosiła o wskazanie terminu, w którym zostanie przekazany front robót. Do przekazania frontu robót zgodnie z umową nie doszło. Pracownik pozwanej odwiedzał teren budowy w sierpniu 2015 r. i w kolejnym miesiącu celem stwierdzenia stanu zaawansowania prac i ustalenia możliwości technicznych przystąpienia do realizacji robót. Na inwestycji było kilkumiesięczne opóźnienie jednak Dworzec w tym czasie funkcjonował, hala główna była cały czas czynna, korzystali z niej podróżni i pasażerowie.

Spółka „W.” wezwała ponownie pozwaną pismem z 23 września 2015 r. do realizacji robót objętych umową, wobec możliwości rozpoczęcia prac montażowych totemów informacyjnych oraz mebli wolnostojących.

W dniu 23 września 2015 r. M. L. za pośrednictwem pełnomocnika wystosowała e-maila do spółki „W.”, w którym wskazała, iż gotowych do instalacji jest 100% elementów mebli z corianu objętych umową podwykonawczą, co stanowi łącznie 82% zakresu i wartości prac. Ponadto wskazała, że wykonanie prac montażowych nie było i nadal nie jest możliwe ze względu na brak frontu robót.

W odpowiedzi pozwana poprosiła o wyznaczenie przyszłego terminu przekazania frontu prac oraz sporządzenia protokołu. Wskazała, że nie ma możliwości rozpoczęcia prac po wizycie członka zarządu P. W., który stwierdził, iż opóźnienie prac realizowanych przez P. S.A. powoduje, iż brak jest możliwości montażu jakichkolwiek elementów meblowych bez ryzyka ich uszkodzenia.

Pismem z 30 września 2015 r. pozwana złożyła M. L. oświadczenie o odstąpieniu od umowy łączącej strony.

Pismem datowanym na 16 października 2015 r. spółka „W.” złożyła pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy uzasadniając je tym, że podwykonawca (pozwana) nie przystąpił do realizacji przedmiotu umowy przez okres co najmniej 14 dni, z przyczyn leżących po stronie podwykonawcy. Nadto wskazała, iż podwykonawca pozostawał w opóźnieniu w realizacji umowy lub jej części w stosunku do terminów przyjętych w Harmonogramie Rzeczowo - Finansowym przez okres co najmniej 14 dni, przy czym zgodnie z ww. harmonogramem stanowiącym załącznik nr 2 do umowy, termin dostawy i montażu punktów usługowo-handlowych został przewidziany na 20 września 2015 r., natomiast termin i montaż foteli, stolików, puf, totemów informacyjnych, słupów z oznaczeniem drogi ewakuacji i ławek na antresoli, został ustalony na 30 września 2015 r. Ponadto podwykonawca nie zapłacił swojemu podwykonawcy realizującemu prace objęte przedmiotem umowy lub opóźnia się z płatnościami na ich rzecz powyżej 30 dni w stosunku do terminu płatności wynikającego z faktury wystawionej na rzecz podwykonawcy, co w konsekwencji spowodowało odstąpienie dalszego podwykonawcy od umowy. Generalny wykonawca zaznaczył także, że zgodnie z brzmieniem art. 635 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła, a według umowy, skoro termin realizacji upłynął 30 września 2015 r., przesłanka z tej podstawy także zaistniała. Spółka „W.” wezwała także pozwaną do zwrotu otrzymanych przez pozwaną zaliczek w kwocie 267 525 zł oraz do zapłaty kary umownej w kwocie 89 175 zł.

Pismem z 22 października 2015 r. pozwana podniosła, iż zwracała się

kilkukrotnie do generalnego wykonawcy o przekazanie frontu prac, jednakże ani we wrześniu ani w październiku 2015 r. nie było możliwe przekazanie frontu prac z powodu braku przygotowania posadzki i terenu do ostatecznego montażu mebli. Realizacja montażu nie była możliwa, a wręcz groziła uszkodzeniem lub zniszczeniem dostarczonego wyposażenia. Na hali w wyniku prowadzonych prac remontowych panowało dodatkowo zapylenie.

Następnie 23 października 2015 r. spółka „W.” zawarła z M. L. umowę, której przedmiotem było wykonanie prac, które wcześniej zobowiązała się wykonać pozwana. W § 6 pkt 1 umowy podwykonawca oświadczył, iż zaliczył na poczet wynagrodzenia kwotę 88 283,25 zł brutto otrzymaną przez podwykonawcę od pozwanej w ramach umowy o dalsze podwykonawstwo, co do której M. L. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Pismem datowanym na 10 listopada 2015 r., a skierowanym do pozwanej, spółka „W.” wskazała, że od 5 sierpnia 2015 r. do 16 października 2015 r. pozwana nie zrealizowała ani 1% przedmiotu umowy, w szczególności nie nabyła żadnych materiałów, nie wykonała mebli, nie dostarczyła mebli i totemów na teren dworca i nie dokonała ich montażu. Ponadto odstąpienie od umowy przez M. L., wobec braku płatności drugiej zaliczki spowodowało niemożność i brak przygotowania do wykonania umowy. Ponadto wskazała, że w piśmie z 23 września 2014 r. spółka „W.” wezwała pozwaną do odbioru frontu prac.

W dniu 3 grudnia 2015 r. E. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 89 175 zł będącej realizacją wypłaty gwarancji rzecz spółki „W.”.

„I.” 18 grudnia 2015 r. wystawiła na rzecz pozwanej fakturę, przedmiotem której była dostawa InfoKiosków T. wraz z transportem na kwotę 52 262,70 zł.

Pismem datowanym na 12 września 2016 r. spółka „W.” oświadczyła pozwanej, iż otrzymane świadczenie w ramach gwarancji od E. zaliczyła na poczet kary umownej. Dzień później poinformowała pozwaną, iż wszelkie wierzytelności przysługujące generalnemu wykonawcy zostały przeniesione na J. Ł.. Tego samego dnia spółka „W.” zawarła z J. Ł. umowę przelewu wierzytelności wobec pozwanej.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. W pierwszej kolejności Sąd ustalił, czy powód J. Ł. jest legitymowany

czynnie do wystąpienia w niniejszej sprawie z żądaniem zasądzenia dochodzonej kwoty tytułem zwrotu zaliczek od pozwanej. Dalej wskazał, że stan faktyczny w zasadzie nie był sporny między stronami, jednak, o ile nie było sporne, że nie doszło do przekazania frontu robót, jednak w toku postępowania dowodowego strony wzajemnie obarczały się odpowiedzialnością za tę okoliczność. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji uznał, że to spółka „W.” ponosi pełną odpowiedzialność za brak przekazania frontu robót. Jego oświadczenie o odstąpieniu od umowy z pozwaną nie było uzasadnione, a wskazane tam przyczyny nie miały miejsca. Nieprzystąpienie do realizacji umowy wynikało z braku przekazania frontu robót a w umowie był zapis stanowiący, że w przypadku opóźnienia w przekazaniu frontu prac przez generalnego wykonawcę ostateczny termin realizacji umowy ulegnie przesunięciu o czas opóźnienia. Pozwana nie miała zatem możliwości nie tylko rozpoczęcia swoich prac, ale i ich zakończenia. Nie wystąpiła również przesłanka dotycząca braku zapłaty należności dalszemu podwykonawcy. Spółka „W.” bowiem zawarła umowę z M. L., która realizowała zakres prac zleconych pozwanej. Zatem spółka „W.” nie poniosła żadnej szkody, a zaliczka, którą pozwana przekazała M. L., został zaliczona na poczet realizacji umowy, jaką zawarła ona ze spółką „W.”. W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił, że oświadczenie o odstąpieniu z 16 października 2015 r. nie zostało dokonane zgodnie z umową. A skoro umowa nie została skutecznie wypowiedziana, nie było też podstaw do żądania zwrotu zaliczki, gdyż nie zostały spełnione przesłanki z art. 405 k.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód J. Ł., formułując dziewięć zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ramach których zakwestionował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a także naruszenie art. 227 w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. przez uznanie, że brak formalnego przekazania przez generalnego wykonawcę pozwanemu frontu robót uzasadniał oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego m.in. na okoliczność, czy pozwana mogła realizować poszczególne prace objęte umową w ramach istniejącego frontu robót (tj. częściami); art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, mimo iż Sąd nie posiadał wiadomości specjalnych pozwalających na dokonanie oceny czy umowa mogła być wykonana przez pozwaną i od kiedy pozwana mogła tę umowę

wykonywać; art. 6 § 2 k.p.c., art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. przez brak pominięcia spóźnionych dowodów złożonych przez pozwaną wraz z pismem procesowym z dnia 14 listopada 2018 roku; art. 227 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków wskazanych przez powoda osób na przytoczone przez powoda okoliczności; art. 60 k.c. w wyniku braku przyjęcia, że doszło do rozwiązania umowy przez czynności konkludentne; art. 405 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż „skoro umowa nie została skutecznie wypowiedziana nie ma podstaw do żądania zwrotu uiszczonej zaliczki, bowiem nie zostały spełnione przesłanki z art. 405 k.c.” i w konsekwencji oddalenie powództwa, mimo iż generalny wykonawca odstąpił od umowy, a rozwiązanie umowy przez strony wynikało z ich zachowania, tj. z czynności podejmowanych i z czynności, których wykonania strony zaniechały; art. 471 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo iż z przedstawionego przez powoda stanu faktycznego sprawy wynika, iż powód poniósł szkodę w wysokości uiszczonej na rzecz pozwanej na podstawie umowy zaliczki, która nie została zwrócona. W oparciu o przedstawione zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Natomiast pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy przed 16 października 2015 r., kiedy to spółka „W.” złożyła pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy, istniały warunki do realizacji prac zleconych pozwanej na terenie Dworca. Sąd Apelacyjny uznał, iż w tym zakresie trafne było stanowisko Sądu Okręgowego, który po przeprowadzeniu szeregu dowodów udzielił na to pytanie odpowiedzi negatywnej. Zwrócił przy tym uwagę, iż prace zlecone pozwanej miały charakter wykończeniowy i z ich istoty powinny być prowadzone po wszystkich innych robotach, a bezpośrednio przed oddaniem obiektu do użytku. Za prawidłowe również uznał stanowisko Sądu I instancji co do niemożności oparcia odstąpienia od umowy na okolicznościach odstąpienia od umowy przez dalszego podwykonawcę.

Powyższe jednak nie przesądziło o niezasadności powództwa. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem stanowisko powoda, iż dalsze zachowanie stron wskazywało, że nie miały one zamiaru kontynuować wykonania umowy i dążyły do zakończenia współpracy, co odpowiadać musiało rozwiązaniu umowy. Od momentu złożenia przez spółkę „W.” oświadczenia o odstąpieniu od umowy, nie doszło z jej strony do jakichkolwiek zachowań, które mogłyby być poczytane jako wyraz chęci kontynuowania realizacji uprawnień i obowiązków określonych w umowie. Woli kontynuowania kontraktu nie wyrażała także pozwana, która nie podejmowała żadnych działań zmierzających do realizacji kontraktu. Rozwiązanie umowy wiązało się natomiast z koniecznością dokonania rozliczeń już spełnionych świadczeń.

Pozwana nie spełniła na rzecz spółki „W.” żadnego świadczenia, a skoro nie dostarczyła i nie zamontowała mebli oraz totemów informacyjnych uzasadnione było roszczenie o zwrot zapłaconych zaliczek w całości, tj. w kwocie 267 525 zł. Sąd odwoławczy zwrócił jednak uwagę, że spółka „W.” otrzymała w wykonaniu gwarancji ubezpieczeniowej od E. S.A. kwotę 89 175 zł, które to świadczenie umorzyło w odpowiedniej części wierzytelność wobec pozwanej. W rezultacie uznał, że powodowi należała się kwota 178 350 zł, gdyż tylko w takim zakresie roszczenie przysługiwało cedentowi w dacie przelewu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji wniosła pozwana, zaskarżając go w części i zarzucając naruszenie: 1) art. 60 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w sprawie doszło do dorozumianego rozwiązania umowy łączącej strony, podczas gdy ustalone, bierne zachowanie pozwanej nie mogło uzasadniać uznania, iż pozwana złożyła oświadczenie woli wyrażające zamiar zakończenia stosunku prawnego i gdy jednocześnie, inne ustalone działania pozwanej świadczyły o zamiarze spełnienia świadczenia, co skutkowało nieprawidłowym dokonaniem rozliczeń między stronami w oparciu o art. 494 k.c. zamiast w oparciu o art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c.; 2) art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprzyjęciu ich za podstawę prawną roszczenia, podczas gdy w ustalonym stanie faktycznym stanowią one jedyną możliwą podstawę prawną rozstrzygnięcia i nieuwzględnieniu, że na wartość roszczenia dochodzonego przez powoda wpłynęło rozliczenie zaliczek –

wypłaconych pozwanej przez spółkę „W.” w ramach późniejszej umowy z 23 października 2015 r. zawartej przez tę spółkę z M. L., podczas gdy rozliczona pomiędzy spółką „W.” a M. L. zaliczka została wykorzystana w celu spełnienia zobowiązania spółki „W.”, a tym samym nie doszło do zubożenia po stronie spółki „W.” ani do wzbogacenia po stronie pozwanej.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanej części, tj. co do punktu I oraz III wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniosł o jej oddalenie w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

Zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Stosownie zaś do art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

Z kolei zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast według art. 410 § 1 i § 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na zasadzie art. 494 § 1 k.c., strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego,

co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Według stanowiska Sądu I instancji, skoro umowa pomiędzy Skarżącą a powodem nie została skutecznie wypowiedziana, to nie było podstaw do zwrotu zaliczki wypłaconej przez powoda stronie Skarżącej. Natomiast, zdaniem Sądu odwoławczego, skoro Skarżąca nie spełniła na rzecz powoda żadnego świadczenia, bowiem zawarcie umowy z M. L. nie było świadczeniem na rzecz powoda i stąd nie było wykonaniem umowy, zasadne było roszczenie powoda o zwrot zaliczek w całości. W związku z tym powodowi należy się kwota 267 525 zł, lecz skoro powód otrzymał już kwotę 89 175 zł od Towarzystwa Ubezpieczeniowego w wykonaniu gwarancji to w rezultacie do zwrotu pozostaje różnica w kwocie 178 350 zł. W sprawie nie ma bowiem znaczenia umowa pomiędzy Skarżącą a M. L., ponieważ była to umowa zawarta pomiędzy różnymi podmiotami.

Według strony skarżącej, powód nieskutecznie odstąpił od umowy a skarżąca chciała nadal umowę wykonywać. Zaliczka wypłacona skarżącej przez powoda została z kolei wypłacona M. L., która odstąpiła od umowy ze skarżącą i nie zwróciła owej zaliczki. Następnie powód zawarł umowę z M. L. i zaliczka od Skarżącej dla M. L. stanowiła część jej wynagrodzenia za wykonanie umowy. Zatem zaliczka, która powinna zostać zwrócona Skarżącej została niejako „zwrócona” powodowi, który otrzymał

88 283,25 zł. Skarżąca wskazuje, że M. L. wykonała umowę, a powód zapłacił jej kwotę pomniejszoną o zaliczkę (88 283,25 zł), czyli część kwoty wynikającej z umowy. Skarżąca utrzymuje ponadto, że jej milczenie nie oznaczało odstąpienia od umowy, ponieważ poprzez umowę z „I.” nadal wyrażała wolę wykonania umowy zawartej z powodem. Skarżąca wypłaciła M. L. 176 566,50 zł i po odstąpieniu tej ostatniej od umowy, owe pieniądze nie zostały zwrócone. Skarżąca zatem utrzymuje, że skutek wykonania przez M. L. umowy zawartej z powodem, odpadła podstawa świadczenia skarżącej na rzecz powoda. W związku z tym żadna należność Skarżącej wobec powoda nie występuje.

Z kolei w odpowiedzi na skargę kasacyjną skarżącej, powód utrzymuje, że występował brak współpracy pomiędzy nim a stroną skarżącą, odstąpienie od umowy

było skuteczne, zaś rozliczenia pozwanej z M. L. nie mają w sprawie znaczenia. W tym względzie powód wskazuje na możliwość wystąpienia przez skarżącą do M. L. o zwrot zaliczki.

W sprawie mamy do czynienia z trzema umownymi stosunkami zobowiązaniowymi: 1) pierwszy został nawiązany pomiędzy spółką „W.” a pozwaną na podstawie umowy z 5 sierpnia 2015 r. – w wykonaniu tej umowy spółka „W.” wypłaciła Skarżącej zaliczki na poczet wynagrodzenia, których wysokość wynosiła łącznie 267 525 zł; 2) drugi stosunek prawny został nawiązany pomiędzy pozwaną a M. L. na podstawie umowy z 6 sierpnia 2015 r. – w wykonaniu tej umowy spółka „W.” wypłaciła M. L. zaliczkę na poczet wynagrodzenia w wysokości 143 550 zł. Przedmiotowy stosunek prawny zakończył się po odstąpieniu od umowy przez M. L., przy czym nie dokonała ona na rzecz pozwanej zwrotu otrzymanej od pozwanej zaliczki; 3) trzeci stosunek prawny został nawiązany pomiędzy spółką „W.” a M. L. na podstawie umowy z 23 października 2015 r. – w umowie tej M. L. złożyła oświadczenie, zgodnie z którym zaliczyła kwotę 88 283,25 zł, otrzymaną od pozwanej, na poczet wynagrodzenia należnego jej od spółki „W.”.

W niniejszej sprawie istotne znaczenie ma to, w jaki sposób świadczenie spełnione przez pozwaną na rzecz M. L. w wykonaniu umowy z 6 sierpnia 2015 r. wpływa na ocenę roszczenia dochodzonego przez powoda, mając na uwadze treść umowy z 23 października 2015 r. zawartej pomiędzy spółką „W.” a M. L., a w szczególności złożenie w tej umowie przywołanego wyżej oświadczenia.

Umowa z 23 października 2015 r. rodziła po stronie spółki „W.” obowiązek zapłaty na rzecz M. L. wynagrodzenia za wykonanie przez nią określonych prac. W braku odmiennego zastrzeżenia dokonanego w umowie spółka „W.”, zgodnie z ogólnymi regułami wykonywania zobowiązań (w szczególności art. 354 § 1 k.c.), powinna dokonać na rzecz M. L. zapłaty całej kwoty wynagrodzenia ustalonego przez strony. Zgodnie jednak z umową z 23 października 2015 r., kwota, do zapłaty której była zobowiązana spółka „W.”, została pomniejszona o 88 283,25 zł, którą M. L. otrzymała od pozwanej na podstawie umowy z 6 sierpnia 2015 r. Oznacza to, że

zapłata przez spółkę „W.” wynagrodzenia określonego w tej umowie pomniejszonego o kwotę 88 283,25 zł miała, zgodnie z ustaleniami stron, stanowić należyte wykonanie zobowiązania obciążającego spółkę „W.” i prowadzić do wygaśnięcia zobowiązania wynikającego z umowy z 23 października 2015 r.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, iż w niniejszej sprawie doszło w sposób konkludentny do rozwiązania umowy łączącej spółkę „W.” z pozwaną.

Zasada swobody umów oznacza, że strony mogą ułożyć umowny stosunek prawny według swej woli, w sposób możliwe najlepiej realizujący ich interesy (art. 353¹ k.c.) i nie mają przy tym obowiązku podporządkowania konstrukcji zawieranej umowy schematowi ustalonym przez ustawodawcę w przepisach prawa dla konkretnego typu umowy. Ze względu jednak na obowiązywanie tej właśnie zasady, w każdym przypadku, konieczne jest zidentyfikowanie zachowań, którym można przypisać cechy oświadczeń woli w rozumieniu art. 60 k.c. (choćby dorozumianych) i stwierdzenie, że przez ich złożenie zmierzały one do związania się umową o konkretnej, wymagającej zrekonstruowania treści, z tym, a nie innym kontrahentem (wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17). Co do zasady przyjmuje się, że niezbędnym elementem oświadczenia woli stanowiącego wykonanie uprawnienia kształtującego jest wskazanie okoliczności, które spowodowały odstąpienie od umowy, jak również że określone zachowanie może być uznane za dorozumiane oświadczenie woli tylko wtedy, gdy zamiar wywołania przez nie określonych skutków prawnych jest niewątpliwy (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lipca 2019 r., I CSK 173/19). Spółka „W.” nie złożyła w sposób skuteczny oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej z pozwaną – w tym zakresie Sąd Najwyższy podzieli ocenę prawną dokonaną przez Sądy obu instancji. Skoro zatem nie miało miejsce skuteczne odstąpienie od umowy, podstawą roszczenia dochodzonego przez Powoda nie mógł być art. 494 k.c., który dotyczy wyłącznie rozliczeń w razie odstąpienia od umowy wzajemnej.

Sąd Apelacyjny przyjął, że umowa uległa rozwiązaniu w sposób konkludentny. O ile uzasadnione jest przyjęcie, że po stronie spółki „W.” była wola doprowadzenia do definitywnego zakończenia współpracy z pozwaną, o czym świadczy zawarcie 23 października 2015 r. umowy z M. L., o tyle brak było podstaw

do przyjęcia, że niewykonywanie umowy przez pozwaną świadczyło o istnieniu takiej woli również po jej stronie, skoro pozwana deklarowała gotowość wykonania umowy po przekazaniu jej frontu robót a w styczniu 2016 r. dokonała płatności za dostawę totemów na rzecz swojego kontrahenta.

Artykuł 60 k.c. wyraża zasadę swobody formy, wedle której wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związanego z dokonywaną czynnością prawną, może być uzewnętrzniona w każdy dowolny sposób, ujawniający ją tak, że staje się dostatecznie zrozumiała dla adresata. W konsekwencji ujawnienie woli osoby dokonującej czynności prawnej może nastąpić także w sposób dorozumiany, przez jakiegokolwiek zachowanie się, uzewnętrzniające tę wolę w sposób obiektywnie zrozumiały, które wyraża wolę wywołania skutków prawnych, objętych treścią czynności prawnej. Złożenie oświadczenia może być zarówno jednostkową czynnością, jak i całym procesem zachowań podmiotu składającego to oświadczenie, o ile w oparciu o całokształt okoliczności można podmiotowi składającemu oświadczenie przypisać zamiar wywołania określonych skutków prawnych, czyli gdy zachowanie to niesie za sobą określony komunikat mający wywołać skutki prawne (wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., V CSK 425/17). Natomiast w świetle art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (wykładnia subiektywna). Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika z art. 65 § 2 k.c. Dopiero, gdyby się okazało, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wykładni obiektywnej. W tej fazie wykładni treści umowy potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenie woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 maja 2023 r., I CSK 507/23). W sprawie nie doszło do

dorozumianego rozwiązania umowy łączącej strony. Bierne zachowanie pozwanej nie mogło uzasadniać uznania, iż pozwana złożyła oświadczenie woli wyrażające zamiar zakończenia stosunku prawnego. W świetle zatem dokonanej analizy zachowania pozwanej nie można uznać za ujawniające jej wolę w sposób dostateczny, czyli zmierzające do rozwiązania umowy ze Skarżącą. Nie przemawiają za tym bowiem, opisane wyżej okoliczności sprawy (bierne zachowanie pozwanej), ani zasady współżycia społecznego lub ustalone zwyczaje. Milczenie nie pozwala na zidentyfikowanie woli danego podmiotu. Może być ono ponadto kwalifikowane jako oświadczenie woli tylko wówczas, gdy tak stanowi ustawa (wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2008 r., II CSK 80/08).

Żaden przepis prawa nie pozwala uznać biernego zachowania pozwanej w stosunku do spółki „W.” za oświadczenie woli, którego intencją było doprowadzenie do rozwiązania umowy z 5 sierpnia 2015 r. Skoro zamiar strony nie jest dostatecznie wyrażony, nie można mówić o oświadczeniu woli, o którym stanowi art. 60 k.c., a w konsekwencji o czynności prawnej. W teorii prawa cywilnego przyjmuje się, że milczenie oznacza co do zasady brak zgody i jako takie nie współkształtuje czynności prawnej. Odmienne rozwiązanie należy uznać za wyjątkowe wówczas, gdy wynika to wprost z uzgodnienia *inter partes* (a zatem z treści czynności prawnej) lub z ustawy. Przykładowo, w stałych stosunkach gospodarczych brak odpowiedzi przyjmuje się za przyjęcie oferty (art. 68² k.c.). Jest to wyjątek od zasady (wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2004 r., II CK 63/03).

W ocenie Sądu Najwyższego brak jest również podstaw do przyjęcia, że fakt zawarcia przez spółkę „W.” umowy z M. L. oraz wykonanie tej umowy spowodowało, że doszło do wygaśnięcia umowy zawartej pomiędzy spółką „W.” a pozwaną. Nie sposób w szczególności mówić o następczej niemożności świadczenia. Niemożność świadczenia skutkująca wygaśnięciem zobowiązania obejmuje sytuacje, gdy po powstaniu zobowiązania zaistnieje stan zupełnej, trwałej i obiektywnej niemożności zachowania się dłużnika w sposób wynikający z treści zobowiązania. Zupełność tego stanu oznacza niemożność zaspokojenia wierzyciela w jakikolwiek sposób, trwałość zaś, oznacza niezmiennność w czasie wchodzącym w rachubę z punktu widzenia interesu wierzyciela, względnie z uwagi na naturę zobowiązania. Obiektywny charakter niemożności spełnienia świadczenia wyraża się

natomiast w tym, że nie tylko dłużnik, ale także każda inna osoba nie jest w stanie zachować się w sposób zgodny z treścią zobowiązania, ponieważ z przyczyn o charakterze powszechnym lub dotyczących sytuacji dłużnika świadczenie jest niewykonalne (wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2021 r., V CSKP 21/21). W niniejszej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia, gdyż z obiektywnego punktu widzenia pozwana, pomimo zawarcia umowy przez spółkę „W.” i M. L. dalej mogła spełnić swoje zobowiązanie wynikające z umowy z 5 sierpnia 2015 r. Spełnienie tożsamej treści świadczenia przez inną osobę na podstawie innego stosunku cywilnoprawnego nie stanowi podstawy do uznania powstania stanu niemożliwości świadczenia czy swoistej jego „bezprzedmiotowości”, która miałaby prowadzić do uznania, iż doszło do skutecznego zniesienia stosunku zobowiązaniowego, z którego świadczenie nie zostało spełnione.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę powinien zatem ocenić zasadność powództwa również mając na uwadze to, że umowa pomiędzy spółką „W.” a pozwaną nie uległa rozwiązaniu.

Sąd Apelacyjny, przyjmując, że ustalenia poczynione pomiędzy spółką „W.” a M. L. nie mają znaczenia w niniejszej sprawie, nie dokonał prawnomaterialnej oceny oświadczenia złożonego przez M. L. w umowie z 23 października 2015 r. o zaliczeniu na poczet wynagrodzenia należnego jej od spółki „W.” zaliczki otrzymanej przez nią od pozwanej. Sąd ponownie rozpoznając sprawę powinien jednak takiej oceny dokonać oraz ocenić, w jakim zakresie zdarzenie to wpływa na zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia o zasądzenie kwoty odpowiadającej zaliczkom zapłaconym pozwanej przez spółkę „W.”. Sąd Najwyższy w tym miejscu nie przesądza konstrukcji jurydycznej, a tym samym oceny tego zdarzenia. Może ono natomiast mieć wpływ na ocenę podstawy prawnej świadczenia. Wypada zwrócić w tym kontekście uwagę, że Sąd Apelacyjny słusznie przyjął, że kwota otrzymana przez spółkę „W.” od „E.” z tytułu udzielonej gwarancji ubezpieczeniowej powinna wpływać na zakres roszczenia dochodzonego przez powoda od pozwanej.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[SOP]

[ms]